

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



URATOWALI Z POŻARU

Data publikacji 18.01.2018

Policjanci z Białoleki wczoraj w nocy wyprowadzili dwoje bezdomnych z płonącego budynku przy ul. Przemian. Dzięki szybkiej reakcji policjantów nie doszło do tragedii. Apelujemy! Nie bądźmy obojętni i informujmy Policję, Straż Miejską, OPS, pogotowie ratunkowe, gdy zauważymy osobę narażoną na utratę zdrowia, życia. Z kolei policjant z Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego zauważył płonący komin domu jednorodzinnego. Iskry i duże zadymienie stwarzały zagrożenie dla znajdujących się w nim mieszkańców. Funkcjonariusz zapobiegł rozprzestrzenieniu się ognia i wyprowadził z budynku małżeństwo. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Wczoraj w nocy w pustostanie przy ul. Przemian wybuchł pożar. Dzięki świadkowi natychmiast zaalarmowano służby ratownicze. Na miejsce przybyli równocześnie policjanci i strażacy, którzy musieli wyważyć drzwi, aby dostać się do budynku. Pożar objął jedno z pomieszczeń na pierwszym piętrze. Część obiektu była już zadymiona. Podczas przeszukiwania budynku, w jednym z pomieszczeń mundurowi zauważyli sylwetki dwóch osób. Kobieta i mężczyzna nie reagowali na obecność policjantów i ich okrzyki. Dopiero energiczne potrząsanie za odzież pozwoliło nawiązać z nimi kontakt.

53-latka i jej 51-letni znajomy zostali wyprowadzeni na zewnątrz. Udzielono im niezbędnej pomocy medycznej. Okazało się, że są osobami bezdomnymi i czasami nocują w tym budynku.

Dzięki szybkiej interwencji sierż. Michała Stogowskiego i st. post. Radosława Zarzyckiego z białoleckiego wydziału patrolowo - interwencyjnego, którzy bez wahania ruszyli na ratunek bezdomnym, nie doszło do tragedii.

Kiedy temperatura gwałtownie spada pamiętajmy, że są osoby, które mogą potrzebować naszej pomocy. Osoby bezdomne często szukają noclegów w opuszczonych budynkach, na przystankach i klatkach schodowych. Nie bądźmy obojętni i informujmy Policję, Straż Miejską, OPS, pogotowie ratunkowe, gdy zauważymy osobę narażoną na utratę zdrowia, życia.

Wystarczy zatelefonować pod numer 112, 997 lub 986. Podjęta interwencja i udzielona tej osobie pomoc, być może uratuje jej życie !!!

Przewodnik psa służbowego z Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim, patrolując teren miasta, wczoraj około godziny 19.20 zauważył kłęby dymu unoszące się nad ulicy Hołowieską. Mundurowy bez wahania udał się w kierunku źródła zadymienia.

Okazało się, że w jednym z domów jednorodzinnych pali się komin. Wydobywające się z przewodu iskry opadały również na inne części domu, czym stwarzały zagrożenie rozprzestrzenienia się pożaru. Policjant o zdarzeniu bezzwłocznie poinformował dyżurnego bielskiej jednostki, który wezwał na miejsce straż pożarną. Mundurowy udał się do budynku, gdzie zastał kobietę i mężczyznę, którzy byli nieświadomi zagrożenia.

Policjant, wspólnie z właścicielem domu, bezzwłocznie odcięli dopływ powietrza do komina, a następnie mundurowy wyprowadził małżeństwo w bezpieczne miejsce. Po chwili na miejsce zdarzenia przyjechała również załoga straży pożarnej. Dzięki natychmiastowej reakcji funkcjonariusza zdrowie i życie dwojga sześćdziesięciolatek zostało uratowane.

(KSP, KWP w Białymstoku / ig)